

## Aleg. 211

# Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o założeniu zimowej szkoły rolniczej w Niewiarowie pod Bochnią.

## Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm dnia 1. lutego 1898 załatwiając petycję c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, powziął na wniosek komisji gospodarstwa krajowego, która uważała ten sposób pouczenia naszych włościan gospodarstwa dla podniesienia dobrobytu tychże za nader skuteczny, następującą uchwałę:

»Sejm odstępuje petycję c. k. Towarzystwa rolniczego Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby po gruntownem zbadaniu sprawy szkoły zimowej dla włościan, zasięgnięciu w tym względzie opinii stałej komisji dla spraw rolniczych i po ewentualnem przeprowadzeniu rokowań z Wysokim c. k. Rządem co do częściowego pokrycia kosztów, przedłożył Sejmowi właściwe wnioski na najbliższej sesji sejmowej«.

Stosując się do uchwały tej, zasięgnął Wydział krajowy opinię stałej komisji dla spraw rolniczych i przystąpił już 24. listopada 1898 na podstawie prowizorycznie ułożonego statutu organizacyjnego do otwarcia rolniczej szkoły zimowej.

Instytucya szkół zimowych rolniczych nie jest rzeczą nową, znalazła już dawno wielkie powodzenie we wszystkich krajach koronnych państwa austriackiego; jak również za granicą.

Nader pomyślny rozwój szkoły zimowej w Cieszynie, która już na czysto rodzinnym nam gruncie pracując, wydała jak najświetniejsze owoce, rokował nowej naszej szkole, założonej w warunkach mniej więcej zbliżonych jak najlepsze nadzieje.

Założenia więc teje nie możemy uważać za jakąś próbę nowości, za eksperyment, którego udanie się jeszcze bardzo niepewne, w obec szerokiego bowiem doświadczenia, rozwój teje zależnem jest tylko od stworzenia zupełnie odpowiednich dla niej warunków.

Zapatrywanie to było podstawą ofiarności c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, które poświęciło 1000 zł. na pokrycie kosztów urządzenia teje.

Pomoc ta, o ile zadecydowała o przeprowadzeniu samej sprawy, nie mogła jednak wpływać na tak znaczne przyspieszenie wprowadzenia jej w życie, jeżeli dziś mamy już szkołę otwartą i wprowadzoną w życie, zawdzięczać to trzeba przede wszystkim prawdziwie obywatelskiej ofiarności radcy dworu p. Władysława Struszkiewicza, który oddał bezinteresownie swój dwór i ogród w Niewiarowie w powiecie bocheńskim na cele tej instytucji.

Rolnicza szkoła zimowa jest typem wyłącznie szkoły włościańskiej — zadanie jest jej dwojakie:

a) podawać w zimie tyle wiedzy włościanom pewnej okolicy, ile jest niezbędnem do racjonalnego prowadzenia ich gospodarstwa a to w celu osiągnięcia możliwie największego stałego dochodu:

b) starać się w lecie, aby ludność okoliczna włościańska a przede wszystkim ci, którzy do szkoły zimowej uczęszczali, wprowadzili nabytą wiedzę jak najobficiej i najskuteczniej w praktykę swego gospodarstwa.

Projekt prowizorycznego statutu przedłożony przez Wydział krajowy, odbiegając stanowczo od projektów podobnych szkół na obczyźnie, dostosowuje się ściśle do stopnia kultury naszego ludu i do istotnych tegoż potrzeb, zmierzając do określonego celu.

Przypuszczać też należy, że w ręku dobrego kierownika, szkoła pokładanych w niej nadziei nie zawiedzie.

Każda instytucja wtedy dopiero dobrze funkcjonuje, jeżeli na czele jej stoi odpowiednio uzdolniony kierownik; ten warunek przede wszystkim przy szkole rolniczej zimowej jest podstawą powodzenia całej sprawy.

Kierownik szkoły zimowej nie tylko musi być do pewnego stopnia obeznanym z teorią rolniczą, ale co jeszcze jest rzeczą ważniejszą, musi być dobrze kalkulującym praktykiem, powinien umieć nie tylko pouczyć ale i zachęcić włościan do wprowadzenia rad jego w życie.

Pouczenie jego nie powinno zmierzać do tego, żeby uczniom tej szkoły podawać umiejętną teorię, ale dążyć wprost do podniesienia dochodów gospodarstwa włościańskiego. Komisja gospodarstwa krajowego wyraża nadzieję, że instytucja zimowej szkoły rolniczej z odpowiednim kierownikiem na czele, może być bardzo dodatnim czynnikiem, w celu osiągnięcia lepszej rentowności posiadłości włościańskiej a to w kierunku zwiększenia plonów, które niestety w naszym kraju na zagonie chłopskim są uderzająco niskie, hodowli bydła, trzody i t. p.

Podstawą powodzenia szkół tych jednak, których brak w naszym kraju nader się odczuwa, może być tylko zaufanie, jakie zdobędą sobie kierownicy tychże u ludu. Komisja gospodarstwa krajowego też sądzi, że kierownictwo ich powinno spoczywać wyłącznie w rękach doświadczonych i wypróbowanych praktyków, którzy znając potrzebę ludu, będą umieli wykorzystać tegoż chęci i pracę na podstawie rzetelnej korzyści, jakie przyniesie ich pouczenie.

Ten ostatni moment jest podstawą dla wytłumaczenia słabych rezultatów, jakie dotychczas wydało działanie wędrownych nauczycieli rolniczych, którzy zamiast skupić swą pracę i skierować ją wyłącznie w praktycznym kierunku, najczęściej odczytami chcieli wmówić w nieufnych potrzebę poprawy.

Włościanin jak każdy czysty empiryk, z uporem trzyma się tego, co go nauczyło własne nawet najskromniejsze doświadczenie — rady choć może najlepsze słowem tylko poparte — przyjmuje bardzo niedowierzająco a tylko jawnie wykazane korzyści potrafią go skłonić do przyjęcia zmian w dotychczasowym postępowaniu.

Obszerne określenie o planie organizacyjnym działalności kierownika w miesiącach letnich, w których ma być on doradcą i lustratorem gospodarstw u uczniów i hospitantów

szkoły, uważa komisya gospodarstwa krajowego za bardzo odpowiednie; daje ono bowiem kierownikowi nietylko możebność lepszego poznania stosunków całej okolicy, ale także przeprowadzenia na gruncie tych rad i wskazówek, które słowem tylko mógł udzielić w zimie.

W obec tego, że szkoła rolnicza zimowa jest instytucją nie wymagającą wielkich nakładów (koszt założenia w Niewiarowie nie przenosił 1.000 zł. — utrzymanie roczne oprócz płacy kierownika, która jest pokryta z Rubr. XV. (nauka wędrowna) wynosi 928 zł.) a znaczenie jej dla podniesienia dobrobytu włościan może być nader doniosłe, przypuścić trzeba, iż przy znanej ofiarności obywatelskiej u nas znajdzie się dosyć odpowiednich warunków do założenia nowych zimowych szkół rolniczych.

Uznając potrzebę tychże, na razie nie stawia komisya gospodarstwa krajowego wniosków o dalsze zakładanie szkół zimowych w kraju, zależy to bowiem nietylko od możliwości finansowej kraju ale i od znalezienia odpowiednich osobistości, które mają nimi kierować.

Rzecz cała musi być zostawioną przyszłości z zaznaczeniem jednak, iż życzeniem byłoby komisyi, aby Wydział krajowy sprawy tej nie spuszczał z oka i przy sprzyjających warunkach dążył do rozszerzenia tej tak dodatniej instytucyi po kraju.

Komisya przy tem ma nadzieję, że podobnie jak w innych krajach koronnych c. k. Rząd swej pomocy przy zakładaniu i utrzymywaniu rolniczych szkół zimowych nie odmówi, ale odpowiednią subwencją wesprze usiłowania w tym kierunku kraju.

Przedkładając niniejsze sprawozdanie, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

### Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o założeniu rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie pod Bochnią.

II. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1899 kredyt do wysokości 928 zł. na koszt utrzymania rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby się udał do c. k. Rządu, celem uzyskania subwencji państwowej na koszt założenia i utrzymania zimowej szkoły rolniczej w wysokości 50% kosztów.

Lwów dnia 18. marca 1899.

Przewodniczący:  
**E. Sanguszko.**

Sprawozdawca:  
**Czecz.**

